

Andrzej Zakrzewski  
Instytut Historii Prawa UW  
[andzak@adm.uw.edu.pl](mailto:andzak@adm.uw.edu.pl)

## **Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym p. dr Mikołaja Tarkowskiego**

Podstawowym obszarem badań p. dr Mikołaja Tarkowskiego są *grosso modo* tereny b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX i XX wieku, ze szczególną predylekcją do Wilna i jego środowiska prawniczego I połowy XX stulecia.

### **Ocena osiągnięcia naukowego**

*Polacy na Litwie i Białorusi pod rządami Aleksandra II (1855-1881).*

*Studium historyczno-prawne (Gdańsk 2018).*

Chyba nieczęsto zdarza się by w jednym roku wydano 3 monografie skupiające się na jednej kwestii. A to właśnie przydarzyło się p. Tarkowskiemu. Tamara Bairašauskaitė opublikowała bowiem w Wilnie *Bajorų dvaras keičia savininką: Vilniaus, Kauno ir Gardino gubernijų dvarų likimai 1863–1914 metais*, traktującą o przemianach własności majątków szlacheckich w okresie od powstania styczniowego po I wojnę światową, w Kielcach zaś Stanisław Wiech – *Depolonizację Ziem Zabrzanych (1864-1914). Koncepcje - mechanizmy decyzyjne - realizacja*, t. 1, *Litwa i Białoruś. Od Murawjowa do Baranowa (1864-1868)*. Dla nauki jest to sytuacja szczęśliwa, dla naukowej krytyki – również: skłania bowiem do porównań i ocen. Ale – nie to jest celem niniejszej recenzji.

Autorskie rozważania obejmują obszar *Siewiero-Zapadnego Kraja* w tytułowych latach 1855-1881, choć niekiedy sięgano do materiałów ukazujących okres późniejszy (jak choćby spis ludności z 1897 r. i jeszcze późniejszych pamiętników).

Wybór tematu pracy jest trafny – istotnie brakuje analizy położenia prawnego położenia ludności polskiej na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w burzliwej na nich epoce panowania Aleksandra II. Autor trafił jednak na problem nie do rozwiązania: czym jest owa *ludność polska*? Nie zdołał stworzyć jej definicji (s.17-

18, 27, 363-367), bo i administracja i sądownictwo obywateli się bez niej<sup>1</sup>. Milcząco przyjmowały – omal jak Benedykt Chmielowski: *Polak, jaki jest, każdy widzi...*

Podstawa źródłowa pracy jest przyzwoita: wykorzystano wprawdzie tylko rękopisy Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej oraz pojedyncze źródła z 3 polskich kolekcji prywatnych, ale za to już 8 placówek zagranicznych (Moskwa (1), Petersburg (2), Wilno (4)<sup>2</sup> oraz Kowno (1)). Szeroko wykorzystano również akty normatywne, prasę (zarówno polską, jak i rosyjską), jak też inne źródła wydane<sup>3</sup> oraz literaturę przedmiotu<sup>4</sup>, niekiedy – najnowszą (s. 93, przyp. 246). Podkreślić należy spożytkowanie prac badaczy litewskich<sup>5</sup>. To – miejmy nadzieję – wkrótce będzie w polskiej literaturze historycznoprawnej normą. Nie da się pisać o ziemiach b. Wielkiego Księstwa bez wykorzystania prac litewskich i białoruskich pracowników nauki.

Bardzo obszerny (664 ss.) tom składa się ze wstępu oraz – w układzie chronologiczno-rzeczowym – pięciu rozdziałów tudzież zakończenia. Wstęp deklaruje zamiar zbadania położenia ludności polskiej w zakresie: prawa własności, wolności religijnej i ustroju szkolnictwa. Autor pragnie ukazać problem na tle przepisów prawa wówczas obowiązującego. Niepotrzebnie jednak – jak sądzę – wdaje się we współczesne teorie prawa (s. 15). Na szczęście zdaje sobie jednak sprawę z istotnej roli instrukcji i okólników władz gubernialnych (s. 16), obecnie umiarkowanie mieszczących się w teoriach prawa.

Pierwszy rozdział – traktujący o sytuacji prawnej w latach 1855-1862 – usiłuje zdefiniować pojęcie *polakości* w Cesarstwie Rosyjskim tudzież ukazać jej rolę,

<sup>1</sup> Podczas samego powstania było to zupełnie niepotrzebne, buntowników przesłuchiowano, nie pytając o narodowość. Potrzebne było natomiast podanie: wyznania, przynależności stanowej, stanu cywilnego, miejsca zamieszkania, ew. karalności i wykształcenia, zob. *Powstanie na Litwie i Białorusi 1863-1864*, red. W. Diakow et al., Moskwa 1965, s. 198. Po powstaniu jednak pewne kryteria stosowano.

<sup>2</sup> Tamtejsze archiwum historyczne od 1993 r. nosi nazwę: Archiwum Historii Państwa Litewskiego (Lietuvos valstybės istorijos archyvas).

<sup>3</sup> Dziwi jednak pominięcie monumentalnej edycji Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk ZSRR: *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, przykładowo – wspomnianego wyżej tomu: *Powstanie na Litwie i Białorusi 1863-1864*.

<sup>4</sup> Warto było może wykorzystać: W.M. Zajcew, *Socjalno-sosłownyj sostaw uczestnikow vosstaniija 1863 g. (Opyt statističeskogo analiza)*, Moskwa 1973.

<sup>5</sup> Choć wyraźnie brakuje pracy Dariusza Staliūnasa, *Visuomenė be universiteto? (Aukštiosios mokyklos atkūrimo problema Lietuvoje: XIX a. vidurys-XX a. pradžia)*, Vilnius 2000, przydatnej w rozważaniach na temat niedosłego uniwersytetu w Wilnie (s. 144-146, 508). Autor zna jednak inne prace tego badacza.

struktury organizacyjne i instytucje kulturalne<sup>6</sup>. Tu też pomieszczono coś na kształt wstępu do prawa cywilnego Cesarstwa oraz ukazano jego „prawo wyznaniowe” – gdyby takie pojęcie istniało. Wydaje się, że subtelne rozważania na temat praw rzeczowych (s. 66-91) będą dla większości czytelników niezrozumiałe i zbędne. Natomiast uzasadnione jest ukazanie prawa partykularnego *Siewiero-Zapadnego Kraja*.

Rozdział kolejny – podobnie jak następne, traktujący o sytuacji od roku 1862 – ukazuje mechanizmy ograniczania żywiołu polskiego w epoce powstania styczniowego. Rozdział trzeci koncentruje się na dyskryminacji w zakresie posiadłości ziemskich oraz rozgrywaniu przez władze antagonizmów między dworem a wsią<sup>7</sup>. Kościół katolicki, jego położenie i dyskryminacja są osią kolejnego rozdziału. Ostatni zaś rozdział ukazuje ustrój oświaty legalnej, problemy z oświatą nielegalną i – wreszcie – zasady nauczania języka polskiego i zasad wiary katolickiej. Zakończenie syntetycznie rysuje fluktuacje polityki Cesarstwa i jego czynowników wobec polskości *Siewiero-Zapadnego Kraja*. Tom zamykają streszczenia: *Summary* (!), *santrauka*, *резюме* tudzież m.in. bibliografia oraz indeksy.

Układ pracy może budzić pewne wątpliwości. Może lepiej byłoby przyjąć układ rzeczowy? Wówczas część 1.3 lepiej wiązałaby się z rozdziałem IV, 1.4 – z rozdziałem V, 1.2 – z rozdziałem III. Z kolei definicje i rozważania na temat *polskiego pochodzenia* (s. 363-367) lepiej byłoby pomieścić w rozdziale I lub we wstępie. Autor pragnął zapewne wyodrębnić okres liberalnej polityki wobec żywiołu polskiego.

Zastosowana metoda badawcza charakteryzuje się wnikliwością (zwłaszcza w zakresie analizy instytucji prawnych) i ostrożnością. Autor niekiedy jednak powołuje się na późniejsze świadectwa, choć wyraźna jest ich idealizacja przeszłości (Walerian Meysztowicz, s. 29; Zofia Kossak – Szczucka, s. 30-31). Wnioski wszakoż są ostrożne, należycie uzasadnione.

Badacza czasem ponosi temperament współczesnego prawnika, co widoczne jest choćby w stosowanej terminologii i analizach poszczególnych instytucji, choć

<sup>6</sup> Przy opisie księgarni Józefa Zawadzkiego warto było wykorzystać nowszą pracę R. Cybulskiego, *Józef Zawadzki – księgarz, drukarz, wydawca*, Wrocław 1972.

<sup>7</sup> Tu nie udało się już wykorzystać ujęcia Janusza Danieluka, *Majtki instrukcyjne na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego: stan badań oraz postulaty badawcze*, „Rocznik Lituanistyczny” III: 2017, s. 239-257. Zawiniło – oczywiście – opóźnienie pisma.

równocześnie zdaje on sobie sprawę, że decydowało nie prawo a władza administracyjna, wyposażona w nadzwyczajne uprawnienia. Szczegółowe rozważania na temat prawa rosyjskiego nie są chyba dla tematu niezbędne<sup>8</sup>. Może niekiedy przydatne będą historykom „ogólnym”. Autor wykazuje jednak, że czasem zdarzało się, że prawo stosowano dla ochrony słusznego interesu pokrzywdzonego, bez względu na jego narodowość.

Pewnym problemem pracy jest zastosowany w niej język. Razi bardzo dziwna odmiana rosyjskich nazwisk: *Szirińskijego* (s. 139, 145, 522), *Speranskijego* (s. 66), *Kurdinowskijego* (s. 92), *Kowalewskijego* (s. 131) lub częsta pisownia *Cerkwii* (m.in. s. 116, 465, 471, 473)). W tego typu rozważaniach terminologia prawna jest czasami niezrozumiała<sup>9</sup>, niekiedy zaś zbędna<sup>10</sup> i niepotrzebnie wydłuża tekst<sup>11</sup>. Niekiedy problem stwarza tłumaczenie<sup>12</sup>, w szczególności: *narodnost* to nie *ludowość* (s. 164) ani *narodowość* (s. 522) – lepiej chyba podać termin oryginalny i opisać. Zdarzają się również błędy gramatyczne<sup>13</sup>, niekiedy – niewłaściwe słowa<sup>14</sup> lub literówki<sup>15</sup>. Usterki te obciążają niestety redakcję i korektę.

### Ocena istotnej aktywności naukowej Habilitanta

Na ową *aktywność* składają się 3 książki. Poza omówionym wyżej – by użyć języka Ustawy *o stopniach naukowych* itd. – *osiągnięciem* jest to monografia

<sup>8</sup> Jak – przykładowo – serwituty w rosyjskiej doktrynie cywilistycznej (s. 334 n.), choć już uwagi na ich temat pióra Aleksandra Meyszowicza (s. 342) są dla badacza prawa dawnej Litwy interesujące.

<sup>9</sup> s. 101: *semiimperatywnym*, s. 117: *normy...miały charakter indyferentny*. Nie bardzo wiadomo, czy o to autorowi chodziło (s. 207): *używanie języka polskiego ... będzie sankcjonowane kwotą dwudziestu pięciu rubli*, s. 243: *podatków fiskalnych*, s. 262: *dekretowanie uprawnień szlacheckich*, s. 299: *wolne od procedury konfiskacji (!)*.

<sup>10</sup> s. 134: *...władz publicznych, które byłyby wyposażone w uprawnienia pobierania opłat za naukę, a można prościej: miałyby prawo pobierania opłat za naukę...*, s. 177: *liczne przykłady inicjowania procesów budowlanych (!) związanych z wnoszeniem nowych ..., z pominięciem zgody władz rządowych – też można prościej i krócej*.

<sup>11</sup> Części skreślone (AZ) są zupełnie zbędne... *planowały udostępnić pomieszczenia, które stanowiły nieruchomości stanowiącą część skonfiskowanego mienia poddominikańskiego* (s. 149).

<sup>12</sup> s. 130: *zastępował pomocnik*, a to właśnie po polsku *zastępca*, s. 232: *oddzielnego korpusu to samodzielnego korpusu*, s. 237: *sąd karno-wojskowy...* s. 244: *przeziąknięty poczuciem świadomości długu*, zdecydowanie: *świadomości obowiązku!*

<sup>13</sup> s. 162: *„rosyjskich” imponderabili...*, s. 205: *słowianofili*, s. 229 przyp. 260: *I sążnia*, powinno być: *I sążeń*.

<sup>14</sup> s. 291: *mające charakter retrospektywny*, zdecydowanie: *retroaktywny!*, s. 330 (i s. 331): *arendatorów – arendarzy, dzierżawców !*; s. 345: *popom-starowiercom*.

<sup>15</sup> s. 430: *Leokadia Stołyhowa* to raczej *Stołyhwowa...*, s. 448: powinno być: *Cholopieniczach*, s. 472: nie *włościan* a *włościanin...*

*Adwokatura wileńska 1918-1939* (Gdańsk 2018) – uzupełniona wersja rozprawy doktorskiej oraz zwięzły zarys *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919-1939* (Gdańsk 2015) – zapewne pokłosie pracy magisterskiej, sądząc po równobrzmiącym tytule, oparte jednak na całkiem bogatej kwerendzie archiwalnej i bibliotecznej

Do tego doliczyć można: 23 artykuły (po polsku, rosyjsku i angielsku, dwakroć we współautorstwie), 2 biogramy tudzież 2 recenzje. To wyliczenie nie jest zbyt precyzyjne – artykuły *Antikommunistyczne wzglady Czesława Miłosza* oraz *Czeslaw Milosz against the...* lepiej było wskazać jako tłumaczenia. Ponadto część artykułów to zmienione wersje fragmentów owych książek.

Jeśli chodzi o nauki historycznoprawne – publikacji w czasopismach zazwyczaj nie da się ująć wedle wymogów § 3 i 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1 września 2011 r., nakładającego obowiązek oceny osiągnięć habilitantów na podstawie publikacji w pismach ujętych w bazach: *Web of Science*, *European Reference Index for the Humanities* (ERIH) lub *Journal Citations Reports* oraz podania indeksu h. Prace historycznoprawne rzadko są indeksowane w owych bazach, zaś dokładność innych narzędzi bibliometrycznych nie jest duża. Stąd 15 cytowań prac p. Tarkowskiego w GoogleScholar nie odzwierciedla rzeczywistej wartości tej twórczości

Publikacje p. dr Tarkowskiego dotyczą nie tylko dziejów prawa, nauki prawa, adwokatury i myśli politycznej na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX-XX wieku. Trafia się również anglojęzyczny artykuł o Statutach Kazimierza Wielkiego – zapewne trybut złożony na ołtarzu współpracy naukowej z Gruzją. Podobny charakter noszą teksty o Królestwie Kongresowym i jego popowstaniowym namiestniku czy koncepcjach Juliusza Mieroszewskiego. W ocenianym dorobku z uznaniem zauważyć należy 2 recenzje – gatunek twórczości naukowej obecnie zanikający i zupełnie niedoceniany (bo nie daje „punktów”), a przecież nauce niezbędny.

Zagraniczną aktywność naukową widać w stażach Habilitanta w Petersburgu i Moskwie. Podczas tego ostatniego kierował zespołem badawczym poświęconym prawu własności w przedrewolucyjnej Rosji. Brał udział jako referent w 19

konferencjach, w tym 4 zagranicznych (Rosja i Gruzja). Do tego doliczyć należy konferencje popularnonaukowe. Wykazuje więc aktywność naukową, i jest widoczny w międzynarodowym życiu naukowym (w Rosji i Gruzji).

Był promotorem i recenzentem prac magisterskich i licencjackich, jest również promotorem pomocniczym przygotowywanej rozprawy doktorskiej. Dwakroć był recenzentem wewnętrznym czasopism.

### Konkluzja

Cechą twórczości p. dr Tarkowskiego jest oparcie na solidnie zebranej literaturze i archiwaliach (do których ma wyraźną skłonność), co pozwala na rzetelne ujęcie faktograficzne, przy jednoczesnej ostrożności w formułowaniu wniosków. Osiągnął przy tym interesujące wyniki.

Ustawa z 14 III 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym* .. (z późn. zm.) w art. 16.1 stwierdza, że do postępowania habilitacyjnego dopuszcza się osobę, która m.in. ma *osiągnięcia naukowe* [...] *stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej* [...] *oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową* [...]. **P. dr Mikołaj Tarkowski oba te warunki wypełnia.** Praca *Polacy na Litwie i Białorusi* ... jest bowiem istotnym osiągnięciem naukowym, a pozostała twórczość tudzież aktywność naukowa prezentuje się przyzwoicie. Wnoszę więc o przystąpienie do kolejnych stadiów postępowania habilitacyjnego.

Warszawa, 19 maja 2019 r.

